

POZNAŃSKO WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

ODDZIAŁ W KRAKOWIE. UL. ŚW. TOMASZA L. 22. Budynek Kasy Oszczędności Miasta Krakowa. — Tel. Nr. 3343.

przyjmuje wszelkie ubezpieczenia samochodowe na najkorzystniejszych warunkach. Na życzenie deleguje bezpłatnie urzędnika, celem zawarcia umów ubezpieczeniowych. Natychmiastowa wypłata odszkodowań.

ruchliwe miejsca, jak t. w. bruki lub drogi polne zaopatrzone są w barjery.

Całą winę za powyższy wypadek ponosi bezsprzecznie władza kolejowa, która doskonale wiedząc o panującym na wspomnianym miejscu ruchu, zlekceważyła sobie konieczność ustawienia barjery. Nie zmniejsza tej winy jej twierdzenie, że maszynista dawał sygnały akustyczne, gdyż od kierunku wiatru zależy, czy sygnały te mogą być słyszalne z ohydwoch stron szosy, oraz od szczelności wozu i hałasu, wytwarzanego przez motory.

Wobec tego zwracamy się do Dyrekcji Kolei z wezwaniem, aby w własnym jak i w interesie bezpieczeństwa publicznego bezzwłocznie ustawiła barjerę na wspomnianym wyżej miejscu, ażeby już nigdy nie doszło do podobnych katastrof.

Ze swej strony musimy podnieść z całym uznaniem, że kol. Korez nie stracił zimnej krwi, gdy zobaczył tak bliskie niebezpieczeństwo, i skierował w ostatnim momencie wóz w lewo, i tym manewrem uchronił swych pasażerów i siebie od niechybnej śmierci.

— o —

20 lipca br. odbyło się plenarne zebranie członków Oddziału w Poznaniu, po którego otwarciu zakomunikował kol. Prezes Gebel, że posiedzenie Komisji Rozjemczej w dniu 17 lipca br. w sprawie umowy taryfowej nie dało żadnego pozytywnego rezultatu. Na wniosek Związku Pracodawców poleciła Komisja naszemu Związkowi zwrócić się do wszystkich innych związków, których członkowie zatrudniają kierowców samochodów, aby w pertraktacjach tych wzięły również udział. Wehodzić więc w pertraktacje z 12 innymi związkami.

W komunikatach podał nast. prezes do wiadomości, że we Wrześni powstała filja naszego Oddziału, że Z. Zw. Maszynistów w Polsce zaprosił nasz Związek na 10 walny zjazd delegatów w dniu 29 lipca br. oraz apelował, by członkowie nabywali naszą fotografię grupową.

Następnie zebranie poczyniło pewne poprawki i zmiany w regulaminie, który będzie zatwierdzony na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu.

Po wyborze delegacji na 10 Zjazd Maszynistów Kolejowych w osobach kol. Sobańskiego, Wyrembka oraz Ciesielskiego omawiano cały szereg spraw natury wewnętrznej, poczem żywą dyskusję wywołała sprawa

nieprzestrzegania przepisów przez woźniców, o czem piszemy osobno.

Kolega prezes Gebel przypomniał następnie członkom, by nabywali czapki związkowe a po zakomunikowaniu, że w czasie od 19 sierpnia 1929 do 16 września 1929 sekretarz Oddziału p. Kaczmarek będzie nieobecny z powodu ćwiczeń wojskowych, wobec czego Sekretarjat urzędować będzie w dniach i godzinach następujących:

poniedziałki od 17 do 19 kol. Kowalski.

środy od 17 do 19 kol. Gebel.

piątki od 17 do 19 kol. Karpiński.

niedziele od 8 do 13 sekr. Kaczmarek.

Przewodniczący podziękował obecnym za przybycie i zamknął zebranie.

ODDZIAŁ WILEŃSKI.

Dnia 11 lipca br. zmarł we Wilnie nieodżałowanej pamięci członek naszego Związku, szofer, kolega Józef Pleczkowski. Zmarły liczył 24 lat. Zmarł na skutek choroby, której nabawił się na dorożce: zabiło go zapalenie mózgu, spowodowane „proletarjacką” chorobą, gruźlicą.

Sp. Kolega Pleczkowski choć młody wiekiem, odznaczał się nieskazitelnym charakterem, to też powszechnie szanowany i lubiany przez kolegów został przez nas wszystkich odprowadzony uroczystie na miejsce wiecznego spoczynku. — Pogrzeb, który odbył się w dniu 13 lipca br. urządzony staraniem Związku, był imponujący, przytem stanowił obraz, dotąd Wilnu nieznany.

W pogrzebie wzięli udział — oprócz kolegów wolnych od pracy — także i koledzy na dorożkach, których 51 wzięło udział w pochodzie. Taksówki te, ustawione w dwa szeregi odprowadziły trumnę ze zwłokami na cmentarz Rossy, gdzie w chwili spuszczenia trumny zagrały ich wszystkie sygnały żegnając tem sp. kolegę Pleczkowskiego.

Trumna, ustawiona na najlepszym „Fiacie” zasypaana była kwiatami i wieńcami, otoczona strażą honorową członków Z. Z. A. i poprzedzana przez wieniec Związku Zawodowego Automobilistów.

Ubył z pośród nas znów jeden i to jeden z najlepszych. Pozostało po Nim tylko wspomnienie, wspomnienie Jego charakteru i nieskazitelnosci. To też z całym sercem przyłączamy się do tego, co powiedział nad grobem przemawiający z ramienia Z. Z. A. sekretarz St. Gryto — „Cześć Jego pamięci!”

Koledzy, zasilajcie fundusz prasowy!